



Pierwsze zawody polskiej edycji Gomkhany, organizowanej przez Honda Motor Poland odbyły się w trzeci majowy weekend (patrz artykuł: Gymkhana ???) na terenie rozległych parkingów przy Centrum Handlowym M1 Warszawa-Marki. Organizatorzy tym razem zrezygnowali z ogranego na wszystkie strony terenu lotniska Bemowo, choć trzeba by było się zastanowić, czy nie ma lepszej lokalizacji bliżej centrum miasta. Może wtedy poza garstką motocyklowych kibiców i kilkoma wyznawcami Hiprmarketyzmu, nowej polskiej religii, którzy zabłądzili tu zwabieni dźwiękiem motocyklowych silników, przybędzie więcej widzów. A było na co popatrzeć...



Na listę startową można było wpisać się w sobotę 14'go maja przed rozpoczęciem sesji treningowej. Zaliczenie jej oraz przejazdów free raiding po trasie wyścigu były warunkiem koniecznym by następnego dnia móc wystartować w przejazdach kwalifikowanych. Typowo wiosenna, słoneczna pogoda (co prawda nie było bardzo ciepło) sprzyjała kręceniu się w kółkach, ósemkach, slalomach i nawrotach po rozgrzanej płycie parkingu. Sesja przebiegła bez większych niespodzianek, ach nie obyło się bez kilku niegroźnych upadków. Na szczęście skończyło się na kilku przycierkach na motocyklach, lakiernicy nie będą mieli zbyt wiele roboty.



Niestety sobotnia pogoda nie powtórzyła się w niedzielę, w trakcie przejazdów kwalifikowanych. Żeby zostać sklasyfikowanym należało zaliczyć dwa przejazdy na czas. W sumie na liście startowej znalazło się prawie trzydziestu zawodników. Dominowały naked biki, najlepsze do tego typu wyścigów, choć było wśród nich kilka powyżej 500 ccm, niego za ciężkich i zbyt mocnych. Wystartowało kilka ścigaczy, jedno czy dwa enduro i super-moto, dwa skutery, ale także pojawiła się na starcie DeauVill`ka. Wśród zawodników pojawiła się niestety tylko jedna amazonka, co zdecydowanie nie odpowiadało ustawowemu parytetowi. Miejmy nadzieję, że w kolejnych edycjach będzie ich więcej.



Pierwsze starty nie obyły się bez drobnych problemów technicznych, cywilne motocykle osiągały rewelacyjne czasy poniżej jednej sekundy gdy przód motocykla startował, a stelaż top casa finiszował. Praktycznie dla każdego zawodnika trzeba było indywidualnie ustawiać fotokomórkę. Po kilku nieudanych startach zawody rozpoczęły się na dobre. Zgodnie z przewidywaniami najlepiej radziły sobie nieduże motocykle o niezbyt dużej pojemności, choć wyniki mogą zaskakiwać. Zarówno zbyt duża moc, jak i wysoki środek ciężkości nie pomagały w pokonywaniu slalomów, czy ciasnych nawrotów.



W pierwszym przejeździe czasy osiągnęte przez najlepszych schodziły poniżej 1' 10", najdłuższe nieco powyżej 1' 40". jednak w połowie serii zaczął padać nieduży deszcz, stopniowo moczący trasę wyścigu. Gdy organizatorzy rozważali zmianę zasad liczenia czasu uwzględniając warunki atmosferyczne, deszcz przestał padać i już do końca zawodów było sucho, choć chmury straszyły opadami cały czas.



W przerwie między pierwszą a drugą sesją przejazdów pokaz stunt style'owej jazdy na

Wpisany przez
niedziela, 22 maja 2011 21:48

motocyklu dał sześćioletni Piotr najmłodszy stunter w Polsce, którego umiejętności nie ustępują członkom profesjonalnych grup pokazowych. Za namiotem startowym kilka wysokich klocków posłużyło aktualnym Mistrzom Polski w trialu rowerowym z grupy Koxx, do pokazu do czego może służyć rower i po co komu w bloku winda. Nie jednemu z obecnych trudniej byłoby wejść na ustawione konstrukcji, jak im na nie wjechać.



Druga seria przejazdów obyla się metodą znana miłośnikom skoków narciarskich, czyli poczynając od zawodników, którzy osiągnęli nasłabsze czasy. Pogoda nie sprawiała więcej psikusów,, i dlatego jeźdźcy z dołu tabeli osiągali lepsze czasy niż w pierwszym przejeździe. Czołówka za to pojechała dużo bardziej zachowawczo, choć wszyscy byli już dobrze wjeżdżeni w wytyczoną trasę. Na zawodnika z aktualnie najlepszą sumą obu przejazdów czekał fotel zwycięzcy, jak na wszystkich motocyklowych zawodach, okraszony długonogimi asystentkami.

Warszawska Gymkhana 2011

Wpisany przez
niedziela, 22 maja 2011 21:48



Tęcza Piotra, Rafała Anzureski i Honda Motor Poland